

Benedykt XVI: Chrystus także dzisiaj zwycięża miłością grzech i śmierć

Tajemnica paschalna, którą będziemy przeżywać na nowo w Triduum Sacrum, to nie tylko wspomnienie rzeczy przeszłych, lecz rzeczywistość teraźniejsza: Chrystus również dziś swoją miłością zwycięża grzech i śmierć – mówił podczas audiencji generalnej Benedykt XVI na Placu Świętego Piotra w Watykanie w 2007 roku.

Drodzy Bracia i Siostry!

Wielki Post, rozpoczęty w Środę Popielcową, dobiega już końca. Dzisiejsza liturgia Wielkiej Środy wprowadza nas w dramatyczny klimat najbliższych dni, poświęconych wspomnieniu męki i śmierci Chrystusa. Rozważamy w niej bowiem krótki dialog Jezusa i Judasza w Wieczerniku, zapisany w Ewangelii Mateusza. «Czyżbym ja, Rabbi?», pyta zdrajca, gdy Boski Nauczyciel zapowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda». Odpowiedź Pana jest lapidarna: «Tak, ty» (por. Mt 26, 14-25). Św. Jan natomiast kończy swoją opowieść o zapowiedzi zdrady Judasza paroma znaczącymi słowami: «A była noc» (J 13, 30). Kiedy zdrajca opuszcza Wieczernik, gęste ciemności spowijają jego serce – zapada noc wewnętrzna; narasta poczucie zagubienia w duszach pozostałych uczniów – ich też czeka noc; a mroki opuszczenia i nienawiści gromadzą się nad Synem Człowieczym, który przygotowuje się do złożenia ofiary na krzyżu. W najbliższych dniach będziemy wspominali najzacieklejszą walkę między Światłem i

Ciemnością, między Życiem i Śmiercią. My również musimy widzieć siebie w tym kontekście, świadomi swojej «nocy», swoich win i odpowiedzialności, jeśli chcemy przeżyć z duchowym pożytkiem Tajemnicę paschalną, jeśli chcemy dotrzeć do światła w sercu poprzez tę Tajemnicę, która stanowi fundament naszej wiary.

Triduum paschalne rozpocznie się jutro, w Wielki Czwartek. Podczas Mszy św. Krzyżma, którą można uważać za wprowadzenie do *Triduum Sacrum*, pasterz diecezji i jego najbliżsi współpracownicy, kapłani, otoczeni przez Lud Boży, odnawiają przyrzeczenia złożone w dniu święceń kapłańskich. Co roku jest to moment głębokiej komunii kościelnej, uwydatniający dar kapłaństwa służebnego, który Chrystus pozostawił swojemu Kościołowi w przeddzień swojej śmierci na krzyżu. I każdy kapłan odczuwa wzruszenie, że w przeddzień Męki, podczas której Pan dał nam samego siebie, dał nam sakrament Eucharystii, dał nam kapłaństwo. Jest to dzień, który porusza serca nas wszystkich. Tego dnia święci się również oleje używane podczas sprawowania sakramentów: olej katechumenów, olej chorych i krzyżmo święte. Wieczorem rozpoczyna się *Triduum* paschalne, w czasie którego wspólnota chrześcijańska przeżywa na nowo podczas Mszy św. *in Coena Domini* wydarzenia Ostatniej Wieczerzy. W Wieczerniku w sakramencie chleba i wina przemienionych w Jego Ciało i Krew Odkupiciel antycypuje ofiarę swojego życia: antycypuje swoją śmierć, dobrowolnie daje swoje życie, składa ludzkości ostateczny dar z siebie. W obrzędzie umycia nóg powtarza się gest, w którym On, «umiłowałszy swoich (...), do końca ich umiłował» (J 13, 1) i zostawił im znak rozpoznawczy, jakim jest ten akt pokory, miłość aż do śmierci. Po Mszy św. *in Coena Domini* liturgia zachęca wiernych, by adorując Najświętszy Sakrament, rozpamiętywali konanie Jezusa w Getsemani. Widzimy, że apostołowie zasnęli i zostawili Pana samego. Dziś również my, Jego uczniowie, często zasypiamy. W tę świętą noc w Getsemani

chcemy czuwać, nie chcemy, by Pan został sam w tej godzinie. W ten sposób możemy lepiej pojąć tajemnicę Wielkiego Czwartku, w której zawiera się największy, potrójny dar: kapłaństwo służebne, Eucharystia i nowe przykazanie miłości (*agape*).

***Tajemnica paschalna,
którą będziemy
przeżywać na nowo w
Triduum Sacrum, to nie
tylko wspomnienie
rzeczy przeszłych, lecz
rzeczywistość
teraźniejsza***

Wielki Piątek
upamiętnia
wydarzenia, które
rozpoczyna wyrok
śmierci, a kończy
ukrzyżowanie
Chrystusa. Jest to
dzień pokuty, postu i
modlitwy, udziału w

Męce Pańskiej. O ustalonej godzinie zgromadzenie chrześcijańskie — z pomocą słowa Bożego i gestów liturgicznych — wraca myślą do historii ludzkości, niewiernej Bożemu zamysłowi, który jednakże właśnie tą drogą się urzeczywistnia, oraz słucha poruszającego opisu bolesnej Męki Pańskiej. Kieruje potem do Ojca Niebieskiego długą «modlitwę wiernych», w której przedstawia wszystkie potrzeby Kościoła i świata. Następnie wspólnota adoruje krzyż i przystępuje do komunii, spożywając hostie konsekrowane podczas Mszy św. *in Coena Domini*, zachowane z poprzedniego dnia. W komentarzu do Wielkiego Piątku św. Jan Chryzostom pisze: «Przedtem krzyż wyrażał pogardę, a dziś jest rzeczą godną czci, przedtem symbolizował wyrok, dziś jest nadzieją zbawienia. Doprawdy stał się źródłem nieskończonych dóbr; uwolnił nas od błędu, rozproszył otaczające nas ciemności, pojednał nas z Bogiem, z nieprzyjaciół Boga uczynił nas Jego domownikami, z obcych — bliskimi: ten krzyż to zburzenie nieprzyjaźni, źródło pokoju, szkatułka kryjąca nasz skarb» (*De cruce et latrone*, I, 1, 4). W tradycji chrześcijańskiej zrodziły się liczne formy pobożności ludowej,

umożliwiająca głębsze przeżywanie Męki Odkupiciela, takie jak słynne procesje Wielkiego Piątku, którym towarzyszą sugestywne rytuały powtarzające się co roku. Istnieje też nabożeństwo Drogi Krzyżowej, które pozwala nam przez cały rok coraz głębiej utrwać w duszy tajemnicę krzyża, iść z Chrystusem tą drogą i wewnątrznie upodabniać się do Niego. Możemy powiedzieć, że Droga Krzyżowa uczy nas — by użyć wyrażenia św. Leona Wielkiego — «patrzeć oczami serca na ukrzyżowanego Jezusa, aby rozpoznać w Jego ciele nasze własne ciało» (*Mowa 15 o Męce Pańskiej*). Na tym właśnie polega prawdziwa mądrość chrześcijanina, której pragniemy się uczyć, idąc Drogą Krzyżową w Wielki Piątek w Koloseum.

W Wielką Sobotę liturgia milczy, jest to dzień wielkiej ciszy, a od chrześcijan oczekuje się, że będą trwali w wewnętrznym skupieniu — o co często tak trudno w naszych czasach — po to, by lepiej przygotować się do Wigilii Paschalnej. W wielu wspólnotach organizowane są wspólne adoracje i spotkania na modlitwie maryjnej, by niejako zjednoczyć się z Matką Odkupiciela, która z bojaźnią i ufnością oczekuje na zmartwychwstanie ukrzyżowanego Syna. I wreszcie podczas Wigilii Paschalnej ciszę i smutek, w których pogrąża się Kościół po śmierci i złożeniu do grobu Pana, przerwie okrzyk zwycięstwa: Chrystus zmartwychwstał i na zawsze zwyciężył śmierć! Wówczas będziemy mogli naprawdę zrozumieć tajemnicę krzyża, «że Bóg czyni cuda tam, gdzie nic nie jest możliwe — pisze starożytny autor — aby było wiadomo, że tylko On może robić to, co chce. Z Jego śmierci nasze życie, z Jego ran — nasze uzdrowienie, z Jego upadku — nasze zmartwychwstanie, z Jego zstąpienia — nasze wstąpienie» (Pseudo-Hipolit). Umocniwszy swoją wiarę, w centralnej części Wigilii Paschalnej przyjmujemy do naszego grona nowo ochrzczonych i odnowimy przyrzeczenia naszego chrztu. Odczujemy w ten sposób, że

Kościół jest zawsze żywy, wciąż się odmładza, jest zawsze piękny i święty, bo Jego fundamentem jest Chrystus, który zmartwychwstał i już nie umrze.

Drodzy bracia i siostry, Tajemnica paschalna, którą będziemy przeżywać na nowo w Triduum Sacrum, to nie tylko wspomnienie rzeczy przeszłych, lecz rzeczywistość teraźniejsza: Chrystus również dziś swoją miłością zwycięża grzech i śmierć. Zło, w jakiegokolwiek postaci, nie ma ostatniego słowa. Ostateczne zwycięstwo należy do Chrystusa, do prawdy i do miłości! Jeśli jesteśmy gotowi razem z Nim cierpieć i umrzeć, Jego życie staje się naszym życiem — jak św. Paweł przypomni nam podczas Wigilii Paschalnej (por. Rz 6, 9). Na tej pewności opieramy i budujemy naszą chrześcijańską egzystencję. Prosząc o wstawiennictwo Najświętszą Maryję Pannę, która szła za Jezusem drogą męki i krzyża i wzięła Go w ramiona po zdjęciu z krzyża, życzę wam wszystkim pobożnego uczestnictwa w Triduum paschalnym, abyście mogli doświadczyć radości Wielkanocy i dzielić się nią ze wszystkimi swoimi bliskimi.

Benedykt XVI

4 IV 2007 — Audiencja generalna w Wielką Środę